



Sygn. akt II KK 154/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Płóciennik (przewodniczący)

SSN Roman Sądej (sprawozdawca)

SSN Józef Szewczyk

Protokolant Anna Janczak

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga,
w sprawie **K. J. C.**

skazanego z art. 258 § 3 kk, art. 53 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii i
innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 14 listopada 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 7 grudnia 2012 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 15 lutego 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w odniesieniu do K. J.
C. i sprawę w tym zakresie przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego z dnia 15 lutego 2012 r. K.C., wraz z innymi dziewięcioma osobami oskarżonymi, został uznany za winnego popełnienia, w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, szeregu przestępstw określonych w ustawie z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii; K. C. wymierzono kary łączne w wysokości 12 lat pozbawienia wolności oraz 500 stawek dziennych grzywny, po 200 zł każda.

Wyrok ten zaskarżony został wieloma apelacjami obrońców oskarżonych, w tym apelacją obrońcy K. C., kwestionującą zasadność przypisania oskarżonemu sprawstwa zarzuconych czynów.

Po rozpoznaniu wszystkich apelacji, Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 7 grudnia 2012r. w stosunku do K. C. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji co do ilości wytworzonej w jednym z przypisanych czynów substancji psychotropowej, złagodził orzeczoną za ten czyn karę jednostkową i wymierzył temu oskarżonemu nowe kary łączne: 10 lat pozbawienia wolności oraz 400 stawek dziennych grzywny, po 200 zł każda.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżony został kasacjami dwóch obrońców K. C.

W pierwszej z nich – adw. J. G. – podniesiono zarzut wystąpienia bezwzględnej podstawy odwoławczej, to jest uchybienia określonego w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., polegającego na przeprowadzeniu dwóch rozpraw apelacyjnych bez udziału drugiego z obrońców K. C., którego udział był obowiązkowy, a obrońca ten nie został zawiadomiony o terminie rozprawy.

Nadto w kasacji tej podniesiono szereg kolejnych zarzutów rażącego naruszenia prawa procesowego, mającego istotny wpływ na treść wyroku:

1. art. 6 k.p.k., art. 77 k.p.k., art. 80 k.p.k. w zw. z art. 117 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 450 § 3 k.p.k., poprzez zaniechanie zawiadomienia jednego z obrońców oskarżonego o terminach rozpraw odwoławczych, przez co nie mógł on wziąć w nich udziału, a co ograniczało prawo do obrony oskarżonego;
2. art. 6 k.p.k. w zw. z art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, polegające na skazaniu K. C. wyłącznie na podstawie wyjaśnień G. C., którego oskarżony nie mógł w procesie

przesłuchać, co naruszało standard rzetelnego procesu i ograniczało prawo do obrony;

3. art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k., poprzez niedokonanie przez Sąd Apelacyjny pełnej i rzetelnej kontroli odwoławczej, w zakresie podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia art. 5 § 2 k.p.k.; art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k.; art. 167 k.p.k. w zw. z art. 452 § 2 k.p.k. oraz art. 6 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k.

Autor tej kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uniewinnienie K. C. na podstawie art. 537 § 2 k.p.k. bądź też o uchylenie wyroków Sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu.

W drugiej kasacji – adw. M. S. – podniesiono wyłącznie zarzut rażącego naruszenia prawa, mającego istotny wpływ na treść wyroku, to jest naruszenia art. 6 k.p.k., art. 77 k.p.k., art. 80 k.p.k. i art. 84 § 1 k.p.k. w zw. z art. 117 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 450 § 3 k.p.k., polegającego na zaniechaniu zawiadomienia obrońcy (autora tej kasacji) o terminach rozprawy apelacyjnej w dniach 29 września i 7 grudnia 2012r., wskutek czego nie mógł w nich uczestniczyć, pomimo że był współobrońcą K. C., co tamowało postępowanie, a w konsekwencji naruszyło prawo od obrony oskarżonego.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Apelacyjnej wniósł o ich oddalenie. Jego zdaniem, w sprawie nie wystąpiło uchybienie o randze bezwzględnej podstawy odwoławczej, a niezawiadomienie jednego z obrońców o terminie rozprawy stanowiło wprawdzie naruszenie przepisów procesowych, ale nie było ono rażące i nie miało istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Oskarżyciel podkreślił, że taka jego ocena uchybienia wynika z tego, że apelację sporządził wyłącznie obrońca obecny na rozprawie odwoławczej, że w toku rozprawy głównej obrońcy występowali w ramach wzajemnych substytucji, a na rozprawie odwoławczej obecny obrońca ani też doprowadzony na nią oskarżony nie podnosili kwestii związanej z nieobecnością drugiego obrońcy.

Prokurator nie podzielał zasadności pozostałych zarzutów podniesionych w pierwszej z przedstawionych kasacji.

Na rozprawie kasacyjnej strony procesowe podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Podniesione w obu kasacjach zarzuty rażącego naruszenia przez Sąd Apelacyjny prawa procesowego, mogącego mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, w postaci naruszenia art. 6 k.p.k. w zw. z art. 77 k.p.k., art. 117 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 450 § 3 k.p.k. były zasadne i implikowały konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy oskarżonego K. C. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. Do zarzutów związanych z tym zagadnieniem należy ograniczyć dalsze rozważania, gdyż analiza dalszych byłaby przedwczesna – art. 518 k.p.k. w zw. z art. 436 k.p.k.

Bezspornym jest w sprawie, że oskarżony K.C. udzielił w sprawie pełnomocnictwa do obrony dwóm obrońcom, autorom obu kasacji. Na rozprawie głównej przed Sądem Okręgowym obrońcy udzielili wzajemnych pełnomocnictw substytucyjnych i na każdym terminie rozprawy występował jeden z nich, reprezentując również drugiego. Trzeba jednak dostrzec, że te wzajemne pełnomocnictwa, jak wynika z ich treści, dotyczyły toku sprawy przed Sądem Okręgowym (k.3766 i k.3767), a nie jej późniejszych etapów.

Równie bezspornym pozostaje, że wniosek o doręczenie pisemnego uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji złożył jedynie jeden obrońca oskarżonego (k.4531) i to on wniósł apelację od wyroku Sądu Okręgowego (k.4827) oraz został zawiadomiony o jej przyjęciu (k.4842). Jednakże w toku postępowania międzyinstancyjnego, w kwestii przedłużania tymczasowego aresztowania oskarżonego, o posiedzeniu zawiadamiano obu obrońców oskarżonego (k.4934 i k.4940). W osobistej „apelacji” K. C. imiennie wskazał na obu swoich obrońców (k.4948).

Po przekazaniu akt sprawy Sądowi drugiej instancji, zapewne w wyniku przeoczenia, w jego polu widzenia pozostał wyłącznie jeden obrońca K. C. – autor apelacji. W zarządzeniach o wyznaczeniu terminu dwóch rozpraw apelacyjnych (k.5045 i k. 5216) ogólnie wskazano na konieczność zawiadomienia obrońców osób

oskarżonych, w imieniu których wniesiono apelacje, z zaznaczeniem, iż obecność obrońców jest obowiązkowa (z wyjątkiem dwóch oskarżonych). Nie ulega jednak wątpliwości, że w odniesieniu do obrońców K. C., zawiadomienie takie wysłano wyłącznie do autora apelacji, a pominięto drugiego z ustanowionych obrońców.

Z protokołów obu rozpraw apelacyjnych (k.5189 i k. 5373) wynika, że kwestia zawiadomienia o terminie drugiego obrońcy K. C. w ogóle nie była poruszana. W rozprawach brał udział drugi obrońca (autor apelacji), jak również doprowadzany był K. C. – żaden z nich nie zasygnalizował nieobecności drugiego obrońcy. W czasie drugiej rozprawy (7.12.2012r.) na kwestię tę nie zwrócił uwagi przewodniczący składu, pomimo odczytania osobistej „apelacji” K. C., gdzie ten wprost wskazywał dwóch swoich obrońców (k.5374).

Dopiero po blisko trzech tygodniach od wydania przez Sąd Apelacyjny zaskarżonego wyroku, drugi z obrońców poinformował Sąd o zmianie adresu swojej kancelarii (k.5552), a warto dodać, że poprzedni adres kancelarii był taki sam w odniesieniu do obu obrońców K. C.

Oceniając przedstawioną powyżej sytuację procesową w pierwszym rzędzie stwierdzić należy, że nie stanowiła ona uchybienia o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Takie uchybienie wystąpiłoby jedynie wówczas, gdyby w rozprawie apelacyjnej nie brał udziału żaden z obrońców K. C., choć w sprawie takie zarządzenie zostało wydane, w trybie art. 80 *in fine* k.p.k. W sytuacji procesowej K. C. udział obrońcy w rozprawie odwoławczej był zatem obowiązkowy, ale udział „obrońcy”, a nie „obrońców”. Wszak ustawodawca w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. użył liczby pojedynczej: „obrońca”, a przepis ten, jako statuujący wyjątek, wykładni rozszerzającej nie może podlegać.

Przywołany w kasacji adw. J. G. pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 17 marca 1980r.(II KR 319/79, OSNKW 1980, z. 5-6, poz.50), że w takiej sytuacji procesowej następuje uchybienie o charakterze bezwzględnym, stracił na aktualności w świetle późniejszego, konsekwentnego stanowiska, przyjmującego, iż uchybienie to występuje wówczas, gdy oskarżony w ogóle nie miał obrońcy bądź nie uczestniczył on w czynnościach w sytuacjach wskazanych w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. – por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2013 r., III

KK 435/12, Lex nr 1331335; z dnia 11 października 2006 r., IV KK 193/06, Lex nr 295185 czy z dnia 1 kwietnia 2005r., V KK 346/04, Lex nr 148226.

Dodać można, że akceptacja poglądu o wystąpieniu bezwzględniej przesłanki odwoławczej wówczas, gdy w „obligatoryjnej czynności” nie biorą udziału wszyscy ustanowieni obrońcy, prowadziłyby do konsekwencji zupełnie nieracjonalnych. Otóż obrońcy nie mogliby nawet udzielać wzajemnych pełnomocnictw i zastępować się np. w uczestnictwie w rozprawach, co niewątpliwie stanowiłoby nadmierną ingerencję w sposób prowadzenia obrony.

Fakt, że w sprawie nie wystąpiła bezwzględna przesłanka odwoławcza nie oznacza, że nie doszło do rażącego naruszenia prawa, w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k. Jak już na wstępie niniejszych rozważań zaznaczono, doszło w sprawie do takiego naruszenia przepisów art. 6 k.p.k. w zw. z art. 77 k.p.k., art. 117 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 450 § 3 k.p.k.

Analogiczną do przedmiotowej sytuację procesową analizował i oceniał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 9 lipca 1998r., V KKN 207/97, OSNKW 1998, z. 7-8, poz. 37. Pomimo że orzeczenie to zapadło jeszcze na gruncie k.p.k. z 1969r., zachowuje ono pełną aktualność również w ramach obowiązującej procedury karnej. Skoro ustawodawca przewidział, w ramach prawa do obrony, możliwość ustanowienia trzech obrońców (art. 77 k.p.k.), to obowiązkiem organów procesowych jest je respektować. Analiza akt sprawy prowadzi do wniosku, że na etapie postępowania odwoławczego nie dostrzeżono, że K. C. ustanowił dwóch obrońców z wyboru, co spowodowało zawiadomienie o terminie rozprawy jedynie jednego z nich. Uchybienie to nastąpiło po stronie Sądu odwoławczego i nie może go usprawiedliwiać postawa obrońcy oraz oskarżonego na rozprawach odwoławczych, którzy w ogóle nie zasygnalizowali kwestii niestawiennictwa drugiego obrońcy. W pełni zasadnie we wskazanym judykacie zauważono, że postawa taka „może być zapewne oceniana przez pryzmat lojalności, zasad etyki obowiązujących w korporacji adwokackiej (...) ale nie przez pryzmat sanowania uchybienia, które istniało po stronie organu procesowego, a nie obrońcy”.

Niezawiadomienie drugiego obrońcy o terminie rozprawy odwoławczej, w konsekwencji którego nie wziął on w niej udziału, nie może być ocenione jako uchybienie, które nie mogło mieć istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Wprawdzie to nie nieobecny obrońca sporządził apelację, ale to nie pozbawiało go możliwości posługiwania się w jej granicach argumentacją samodzielną, możliwą do oceny wyłącznie po jej przedstawieniu. Stąd też nie można podzielić stanowiska oskarżyciela publicznego o niewystąpieniu w sprawie drugiej ze wskazanych w art. 523 § 1 k.p.k. przesłanek, to jest braku istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku. Jak podkreślono już powyżej, nie istnieje również możliwość uznania, że obecny na rozprawie odwoławczej adw. J. G. występował także w imieniu drugiego obrońcy, gdyż w tej materii nie można oprzeć się na jakimkolwiek materiale procesowym, a pełnomocnictwa substytucyjne udzielone w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, wprost ograniczają się do tego etapu.

Przepisy art. 117 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 450 § 3 k.p.k. przewidują możliwość przeprowadzenia rozprawy odwoławczej wyłącznie wówczas, gdy osoby uprawnione do wzięcia w niej udziału zostały prawidłowo o terminie zawiadomione. W przypadku drugiego obrońcy K.C. warunek ten spełniony nie został, co w konsekwencji naruszało też prawo oskarżonego do obrony – art. 6 k.p.k. i art. 77 k.p.k.

Przedstawiona powyżej ocena uchybienia Sądu Apelacyjnego implikowała uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. W jego toku, rzecz jasna, konieczne będzie uniknięcie uchybienia, które stało się przyczyną niniejszego rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego.